

J.D. Watson, *Słowo greckie na każdy dzień. Inspiracje z Nowego Testamentu* (tytuł oryginału: *A Word for the Day*), tłum. Włodzimierz Tasak, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2017, ss. 396.

W skład Nowego Testamentu wchodzi 27 ksiąg. Ogólnie pisma te dzieli się na protokanoniczne i deuterokanoniczne. Protokanoniczne to takie, które nigdy w Kościele nie budziły żadnych zastrzeżeń. Nigdy więc nie kwestionowano ani ich autentyczności, ani natchnionego charakteru, a do kanonu wprowadzono je w *pierwszej kolejności*¹. Z kolei deuterokanoniczne to takie, które w pierwotnym Kościele budziły poważne wątpliwości co do ich Bosko-ludzkiego pochodzenia; to pisma, nad którymi długo się zastanawiano, czy aby na pewno są natchnione i w efekcie dopiero w „drugiej kolejności”, około IV–V w., wprowadzono je do kanonu Nowego Testamentu².

Wszystkie księgi, tak protokanoniczne, jak i deuterokanoniczne, powstały w okresie pomiędzy 51 a 120 r. Koniecznie należy dodać, że wszystkie powstały w języku greckim. Oczywiście nie w języku greckim klasycznym, lecz w języku κοινή (*koine*). Powstały więc w języku, którym posługiwano się w kulturze hellenistycznej i który największą popularnością cieszył się między III w. przed Chrystusem a II w. po Chrystusie.

Niestety, dziś już mało kto zna ten język. Współcześnie więc mało kto – poza garstką specjalistów: filologów klasycznych, biblistów, teologów i kaznodziejów – może czytać Nowy Testament w jego oryginalnym brzmieniu. I niestety rodzi to poważne problemy. Już bowiem pobieżna lektura Biblii odnotowanej w języku κοινή (*koine*) oraz lektura jej przekładów, np. na język polski czy angielski, nakazuje stwierdzić, że nie ma między nimi znaku równości. W konsekwencji wielu znawców języka κοινή (*koine*) nie kryje, że we własnym języku narodowym z trudem przychodzi im głoszenie Słowa Bożego tak, aby nie uronić nic z jego piękna i pierwotnego, oryginalnego sensu. Na przykład: wielu kaznodziejów ma problem z oddaniem pełnego

¹ Księgi protokanoniczne Nowego Testamentu: Mt, Mk, Lk, J, Dz, Rz, 1–2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1–2 Tes, 1–2 Tm, Tt, Flm, 1 J, 1 P.

² Księgi deuterokanoniczne Nowego Testamentu: Hbr, Jk, 2 J, 3 J, 2 P, Jud, Ap.

sensu perykopy opisującej dialog Jezusa Zmartwychwstałego z Piotrem (J 21, 15–17). Warto więc zapoznać się z jej oryginalną wersją:

Ὅτε οὖν ἤρισθησαν λέγει τῷ Σίμωνι Πέτρῳ ὁ Ἰησοῦς· Σίμων Ἰωάννου, ἀγαπᾷς με (*agapas me* – miłujesz mnie) πλέον τούτων; λέγει αὐτῷ· ναί, κύριε, σὺ οἶδας ὅτι φιλῶ σε (*philo se* – kocham cię). λέγει αὐτῷ· Βόσκε τὰ ἀρνία μου. λέγει αὐτῷ πάλιν δεύτερον· Σίμων Ἰωάννου, ἀγαπᾷς με (*agapas me* – miłujesz mnie); λέγει αὐτῷ· ναί, κύριε, σὺ οἶδας ὅτι φιλῶ σε (*philo se* – kocham cię). λέγει αὐτῷ· Ποίμαινε τὰ πρόβατά μου. λέγει αὐτῷ τὸ τρίτον· Σίμων Ἰωάννου, φιλεῖς με (*phileis me* – kochasz mnie); ἐλυπήθη ὁ Πέτρος ὅτι εἶπεν αὐτῷ τὸ τρίτον· Φιλεῖς με (*phileis me* – kochasz mnie); και λέγει αὐτῷ· Κύριε, πάντα, σὺ οἶδας, σὺ γινώσκεις ὅτι φιλῶ σε (*philo se* – miłuję cię). λέγει αὐτῷ [ὁ Ἰησοῦς]· Βόσκε τὰ πρόβατά μου³.

Z przytoczonego powyżej greckiego zapisu wynika, że Zmartwychwstały Jezus aż trzykrotnie pytał Piotra o miłość. Wynika z niego również, że wstępnie dwukrotnie posłużył się czasownikiem ἀγαπάω (*agapao*), oznaczającym kochać miłością doskonałą, miłością ofiary i poświęcenia, a ostatecznie, za trzecim razem – czasownikiem φιλέω (*phileo*), znaczącym tyle, co kochać miłością przyjaźni. Wynika z niego także, że Piotr odpowiadając na trzy pytania Jezusa, za każdym razem posługiwał się czasownikiem φιλέω (*phileo*). A zatem – tak na dobrą sprawę – to już z pierwszej, pobieżnej lektury oryginalnego zapisu greckiego J 21, 15–17 wynika, że Jezus trzykrotnie pytając Piotra o miłość, wcale nie wypominał mu, na zasadzie symetrii, jego wcześniejszej trzykrotnej zdrady, jak powszechnie się uważa. Dlaczego więc pytał go aż trzy razy? Otóż pytał go trzykrotnie o miłość tylko dlatego, ponieważ wstępnie, i to dwukrotnie, jak już wzmiankowano, pytał go o miłość doskonałą (ἀγάπη – *agape*), o miłość pełnego poświęcenia i ofiary, o miłość, do której Piotr nie był zdolny. W efekcie

³ Uproszczona transliteracja zapisu kanonicznego J 21, 15-17: *Hote oun eristasan legei to Simoni Petro ho Iesous: Simon Ioannou, agapas me pleon touton; legei auto: nai, Kyrie, sy oidas hoti philo se; legei auto: Boske ta arnia mou. Legei auto palin deutron: Simon Ioannou, agapas me; legei auto: nai, Kyrie, sy oidas hoti philo se. Legei auto: Poimaine ta praobata mou. Legei auto, to triton: Simon Ioannou, phileis me; elypethe ho Petros hoti eipen auto to triton: Phileis me, kai legei auto: Kyrie, panta, sy oidas, sy ginoskeis hoti philo se. Legei auto ho Iesous: Boske ta probata mou. Tlumaczenie fragmentu J 21, 15–17 na język polski według Biblii Tysiąclecia, wydanie V:*

A gdy spożyli wieczerzę, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr; że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.

na tak postawione pytania Piotr dwukrotnie odpowiadał Jezusowi, że Go miłuje, ale tylko taką miłością, na jaką go stać, a więc miłością przyjaźni (φιλία – *philia*). W konsekwencji Jezus obniżając wymagania stawiane Piotrowi, musiał zapytać go o miłość po raz trzeci. Tym razem już jednak nie pytał go o miłość doskonałą (ἀγάπη – *agape*), o miłość ofiary i pełnego poświęcenia, lecz o miłość przyjaźni (φιλία – *philia*). I dopiero na tak postawione pytanie Piotr w zadowolający Jezusa sposób wyznał Mu, że Go miłuje.

Niestety, z egzemplarzy Nowego Testamentu przetłumaczonych na języki narodowe, na przykład na język polski czy angielski, nie można wydobyć pełnej głębi i dramaturgii wyżej przytoczonego greckiego zapisu J 21, 15–17. W językach tych bowiem – w porównaniu do języka κοινή (*koine*) – nie ma aż tak licznych i różnorodnych terminów oznaczających miłość. Egzegeci zauważają to i z ubolewaniem stwierdzają, że bez odwoływania się do oryginalnego tekstu greckiego nie zdołają oddać pełnego sensu i piękna zarówno tego zapisu, jak i wielu innych zachodzących w Nowym Testamencie.

Zauważa to również dr J.D. Watson, autor recenzowanej książki pt. *Słowo greckie na każdy dzień. Inspiracje z Nowego Testamentu*. I on bowiem borykał się z problemem wiernego przekazywania swoim słuchaczom Słowa Bożego. I on stwierdził, że jego *native language*, a w jego przypadku jest to język angielski, nie ma na tyle bogatego słownictwa, aby wiernie można było w nim oddać pełen sens Biblii. I w efekcie napisał recenzowaną książkę, która w jego zamiśle miała wyjść naprzeciw intelektualnym i duchowym potrzebom czytelników Pisma Świętego. Miała również stać się dla nich „pomostem” między oryginalnym zapisem Nowego Testamentu a jego przekładem na język angielski. I oczywiście miała także pomóc im w owocniejszej, osobistej lekturze Biblii.

Na wstępie trzeba dodać, że recenzowana książka pt. *Słowo greckie na każdy dzień. Inspiracje z Nowego Testamentu* nie jest klasyczną dysertacją naukową, nie jest również zwykłą pracą popularnonaukową. Czym zatem ona jest? Otóż jest ona zbiorem 366 luźno zestawionych ze sobą esejów biblijnych. Jest ona zbiorem, w którym każdy esej został poświęcony tylko jednemu terminowi bądź zwrotowi greckiemu odnotowanemu w Nowym Testamencie. Rozpoczyna go zaś analiza wyrażenia *nowy człowiek* (καινός άνθρωπος – *kainos anthropos*, s. 15), a kończy – omówienie słowa *amen* (.ἀμήν – *amen*, s. 380). Oczywiście tak pomyślaną książkę nie sposób zrecenzować szczegółowo. Już bowiem samo wyliczenie 366 tytułów esejów zajęłoby zbyt wiele miejsca, a dokładna analiza każdego z tych monogramów rozsądziłaby

ramy niniejszej recenzji. A zatem omawianą publikację można jedynie ocenić na poziomie ogólnym: literackim i merytorycznym.

Gdy chodzi o stronę literacką, to recenzowana książka jest napisana językiem bardzo prostym, jasnym i klarownym. Koniecznie należy wyakcentować, że jej Autor świetnie posługuje się piórem, że w prostych słowach potrafi pisać nie tylko o skomplikowanych zawiłościach języka greckiego, ale i o teologii. Jego dzieło z łatwością przeczytają więc i zrozumieją nie tylko bibliści, teologowie, duszpasterze czy katecheci, ale i studenci teologii oraz zwykli miłośnicy Biblii.

Gdy zaś chodzi o stronę merytoryczną, to z łatwością można zauważyć symetryczną budowę każdego z esejów. Każdy bowiem monogram mieści się na jednej stronie. Każdy również składa się z trzech części, gdzie pierwszą stanowi wyraźny nagłówek, zawierający analizowane greckie słowo bądź wyrażenie. Obowiązkowo należy wspomnieć, że każdy tytuł eseju został odnotowany przez Autora publikacji na popielatym tle, wyeksponowany dużą, wyróżniającą się czcionką i wreszcie, że został zapisany w greckim oryginale wraz z transliteracją i zwięzłym tłumaczeniem. Z kolei drugą, najobszerniejszą, część stanowi analiza semantyczno-teologiczna greckiego słowa bądź wyrażenia zasygnalizowanego już w tytule eseju. Trzecią zaś część tworzy wykaz fragmentów biblijnych, które Autor książki poleca swoim czytelnikom jako uzupełnienie wywodów odnotowanych w monogramach.

Aby podkreślić kunszt pisarski i teologiczny Autora ocenianej książki, a co za tym idzie – uwypuklić merytoryczną wartość jego dzieła, warto dla przykładu streścić cztery najciekawsze passusy zachodzące w jego publikacji.

Koniecznie należy wyakcentować, że już w pierwszym esej, poświęconym wyrażeniu *nowy człowiek* (καίνος ἄνθρωπος – *kainos anthropos*, s. 15), dr J.D. Watson zasygnalizował swój ogromny potencjał twórczy oraz znajomość zawiłości języka greckiego i teologii. W monogramie tym w wyśmienity sposób wyjaśnił bowiem zarówno każde pojedyncze słowo współtworzące analizowany zwrot, jak i całe wyrażenie. Każde pojedyncze słowo, ponieważ objaśnił termin καίνος (*kainos*). Wyjaśnił, że oznacza on kogoś bądź coś nowego w sensie jakości, że określa na przykład wcześniej istniejący już byt, który z czasem zyskał nową wartość, i w tym sensie stał się nowy. Wy tłumaczył również, że synonimem tego słowa jest termin νέος (*neos*), opisujący kogoś bądź coś nowego, młodego i świeżego w porządku chronologicznym. Oznacza więc on na przykład nowo powstały byt, którego bezwzględnie wcześniej nie było. Dalej, Autor

recenzowanej publikacji wyjaśnił znaczenie rzeczownika ἄνθρωπος (*anthropos*). Objaśnił, iż termin ten oznacza istotę ludzką, człowieka, mężczyznę. Dodał przy tym, że synonimem tego słowa jest rzeczownik ἀνὴρ (*aner*), oznaczający człowieka, mężczyznę, męża bądź małżonka. I wreszcie na zakończenie eseju dr J.D. Watson w prostych słowach objaśnił znaczenie całego zwrotu *nowy człowiek* (καινός ἄνθρωπος – *kainos anthropos*). Najpierw wyjaśnił – uwzględniając niuansy zachodzące między terminami καινός (*kainos*) i νέος (*neos*) – że wyrażenie to nie oznacza nowego, dopiero co stworzonego człowieka, że nie określa nowej istoty ludzkiej, nieposiadającej jeszcze swojej historii życia i dziejów duszy. Wykazał bowiem, że takie znaczenie zawiera się w innym greckim wyrażeniu, a mianowicie w zapisie νέος ἄνθρωπος (*neos anthropos*). Koronując zaś swój wywód, wytłumaczył, że zwrot *nowy człowiek* (καινός ἄνθρωπος – *kainos anthropos*) definiuje człowieka, który właśnie odrzucił dawne grzechy i nałogi, i przyoblekł się w Chrystusa. Opisuje więc nowego co do jakości człowieka, człowieka odrodzonego z wody i Ducha Świętego, człowieka, który ciągle jednak dźwiga brzemie swojej grzesznej przeszłości. A jako dowód przytoczył zapis kanoniczny zawierający słowa Pawła: *Jeżeli (...) ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem* (καινή κτίσις – *kainos ktisis*). *To, co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17).

Drugim ciekawym i wielce wartościowym esejem odnotowanym w opiniowanej publikacji jest monogram poświęconym cnocie *łagodności* (πραΰτης – *prautes*, s. 143). W passusie tym dr J.D. Watson na wstępie objaśnił greckie słowo πραΰτης (*prautes*). Wytłumaczył, że oznacza ono łagodność w kategoriach siły, a nie – jak się błędnie przypuszcza – w kategoriach słabości. Udowodnił bowiem, że w grece klasycznej słowem tym posługiwano się np. na oznaczenie ujeżdżanych koni, aby w ten sposób uwydatnić przede wszystkim ich ujarzmianą siłę. Na koniec eseju Autor recenzowanej książki uwypuklił, że terminem πραΰτης (*prautes*) posługiwali się również Twórcy Nowego Testamentu, że i oni z jego pomocą mówili o cnocie łagodności w kategoriach siły. Jako zaś dowód przytoczył zapis zachodzący w Ewangelii Mateusza, a dotyczący Jezusa – Wszechpotężnego Syna Bożego. Odnotował bowiem: *Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny* (πραΰς – *praus*), *siedzący na osiołku, zrebęćciu oślicy* (Mt 21, 5).

Trzecim wielce interesującym i ciekawym esejem zachodzącym w opiniowanej książce jest monogram poświęcony *wolności* (ἐλευθερία – *eleutheria*, s. 200). I w tym tekście Autor recenzowanej publikacji najpierw wytłumaczył słowo-klucz związane z prezentowanym przez

siebie zagadnieniem. Objął bowiem pojęcie ἐλευθερία (*eleutheria*). Wyjaśnił, że w grece klasycznej oznaczało ono niepodległość w kategoriach politycznych, że opisywało wolność całego πόλις (*polis*) bądź swobodę jego pełnoprawnych obywateli. Następnie dr Watson wyakcentował, że w środowisku chrześcijańskim termin ten zatracił swoje pierwotnie znaczenie. Wykazał bowiem, że Pisarze nowotestamentalni stosowali go nie na oznaczenie wolności politycznej, lecz – duchowej. Jako zaś dowód przytoczył kilka zapisów kanonicznych. Odnotował na przykład: *Ku wolności* (ἐλευθερία – *eleutheria*) *wyswobodził was Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddajcie się na nowo pod jarzmo niewoli* (Ga 5, 1)! *Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło* (ἠλευθέρωσέν – *eleutherosen*) *cię spod prawa grzechu i śmierci* (Rz 8, 2).

I wreszcie czwartym bardzo ciekawym esejem zachodzącym w opiniowanej książce jest fragment pt. *Staczenie walki* (πάλη – *pale*, s. 288). Także i ten passus Autor recenzowanej publikacji rozpoczął od wyjaśnienia najbardziej kluczowego terminu związanego z prezentowanym przez siebie zagadnieniem. Rozpoczął go bowiem od przeanalizowania słowa πάλη (*pale*). Wyjaśnił, że rzeczownik ten oznacza walkę, zapasy, bój. Wyakcentował, że w grece klasycznej był on używany wyłącznie na oznaczenie rywalizacji sportowej, opisanie walki zapaśników bądź bokserów. Podkreślił również, że z czasem termin ten wszedł do Nowego Testamentu (ἄπαξ λεγόμενον – *hapax legomenon*). Wszedł jednak w znaczeniu metaforycznym, a nie dosłownym. Autor recenzowanej publikacji wykazał bowiem, że Paweł w Liście do Efezjan posłużył się nim na oznaczenie walki duchowej, a nie fizycznej, na określenie boju toczącego między chrześcijanami i Szatanem, a nie – walki sportowej. Słusznie zauważył przy tym, że i w nowej odsłonie rzeczownik πάλη (*pale*) nie utracił nic ze swej zdecydowanej i wyrazistej wymowy. Dostrzegł bowiem, że jak pierwotnie termin ten oznaczał brutalną walkę sportowców, której stawką była utrata bądź zachowanie życia doczesnego, tak i w nowej odsłonie definiuje on bój skutkujący zyskaniem bądź utratą życia wiecznego. W obydwu więc przypadkach opisuje on najważniejszy bój życia. Oczywiście na dowód swoich spostrzeżeń dr Watson przytoczył zapis kanoniczny. Odnotował bowiem: *Nie toczymy (...) walki* (πάλη – *pale*) *przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw tym duchowym pierwiastkom zła, na wyżynach niebieskich* (Ef 6, 12).

Podsumowując niniejszą recenzję, należy stwierdzić, że książka dr. J.D. Watsona pt. *Słowo greckie na każdy dzień. Inspiracje z Nowego*

Testamentu jest bardzo wartościową publikacją. Należy również podkreślić, że została ona napisana bardzo starannie, rzeczowo i w przemyślany sposób. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko polecić ją jako lekturę zarówno specjalistom, jak i niespecjalistom, tak wyedukowanym biblistom, teologom, jak i studentom teologii oraz zwykłym czytelnikom Biblii.

Jarosław Ćwikła